

Odwaga Mentora

Światowy autorytet w dziedzinie mentoringu, prof. David Clutterbuck, wymienia trzy najważniejsze dzisiaj kompetencje mentora. Są to: compassion (współczucie), curiosity (ciekawość) oraz courage (odwaga). Inspirujący zestaw, chociaż zastanawiam się, jak w praktyce mentora można te wszystkie cechy połączyć.

Najwięcej do myślenia daje mi „odwaga”. Z jakiego powodu prof. Clutterbuck uwzględniła tę cechę wśród trzech najważniejszych kompetencji mentora? Po co odwaga w mentoringu? Czy rzeczywiście jest tak potrzebna? Być może „skromność” byłaby lepsza? Jak dla mnie istnieje bowiem dość cienka granica pomiędzy odwagą a nadmierną pewnością siebie, skąd już blisko do arogancji. Taką granicę łatwo jest przekroczyć, jeżeli nie ma się w sobie wystarczającej pokory.

Platon twierdził, że „Odwaga to wiedza, czego się bać trzeba, a czego nie”. Prawdziwa odwaga to umiejętność działania z lękiem i mimo tego podejmowania czasami ryzykownych decyzji.

Z pewnością odwaga jest potrzebna mentorowi w dawaniu szczerzej informacji zwrotnej, zauważaniu i zadawaniu trudnych pytań mentee. Odwaga jest konieczna, aby nazwać trudne rzeczy po imieniu, ale jednocześnie nie oceniać postępów oraz decyzji mentee.

Bez wystarczającej odwagi nie da się wyrazić swojej szczerzej choć nierzadko kontrowersyjnej opinii, która w relacji mentoringowej jest najbardziej cenna, bowiem często nadaje nowy kierunek działania lub zmienia perspektywę mentee oraz sposób w jaki postrzega on kluczowe wyzwania.

Zdrowa odwaga, z dodatkiem pokory, nadaje dobry sens relacji mentoringowej i pozwala nam jasno i szczerzej wyrażać swoje myśli i opinie, które wesprą mentee w realizacji jego celu mentoringowego.

Jednak dla mnie największym przejawem odwagi mentora jest sama decyzja o podjęciu tego wyzwania i roli mentora oraz stawienie czoła wszystkim konsekwencjom relacji mentoringowej.

Jak więc być odważnym mentorem?

1. Zawsze mów prawdę.
2. Odważ się być sobą.
3. Doceń siłę mentoringu.